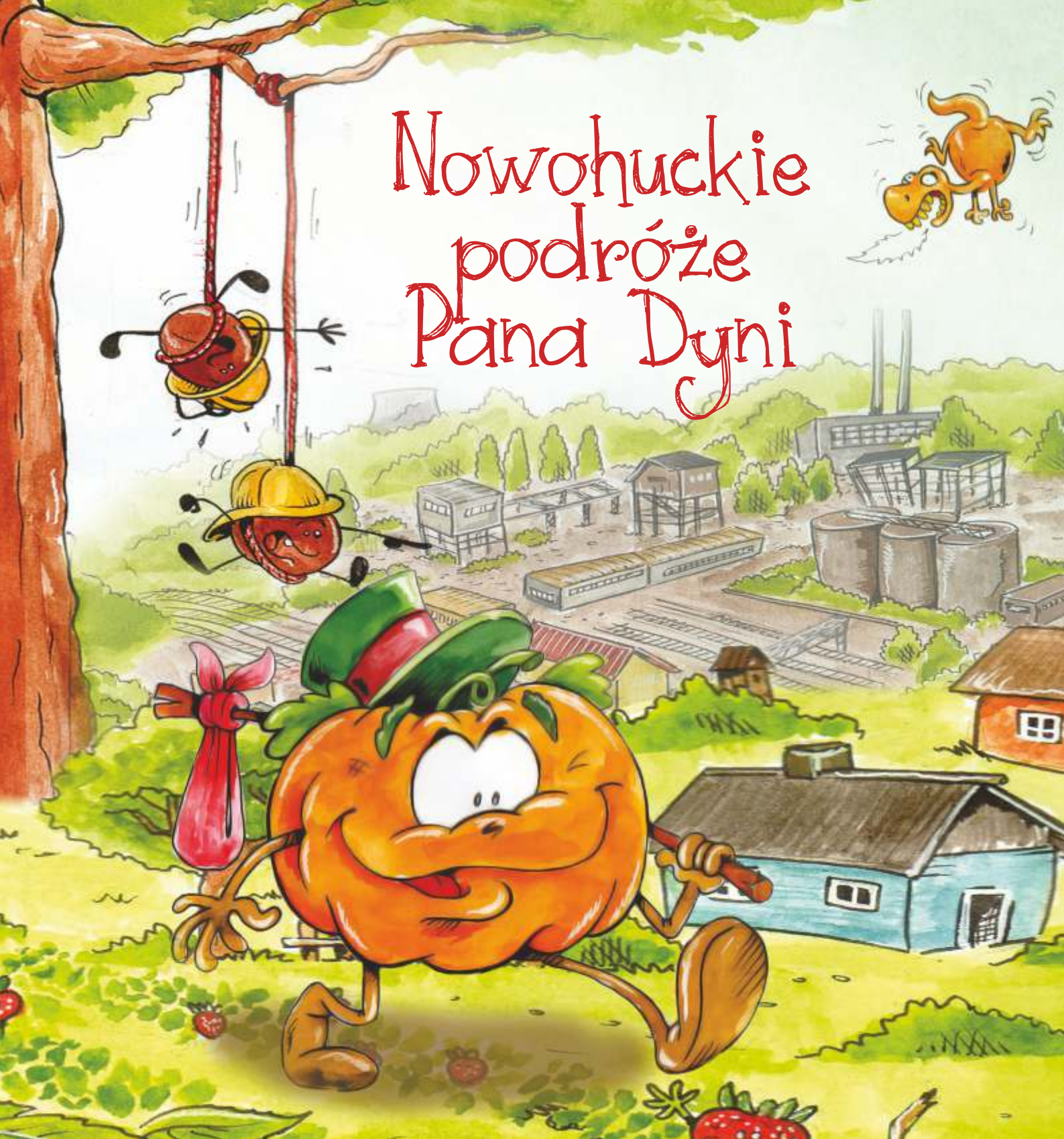

Nowohuckie
podróże
Pana Dyni

Nowohuckie podróże Pana Dyni



2019

© Copyright by Stowarzyszenie Przyjaciół Nowej Huty
Edycja ©Copyright by Stowarzyszenie Przyjaciół Nowej Huty, Kraków 2019

Autorzy tekstu: Łukasz Kraczka, Weronika Śliwiak
Okładka, opracowanie graficzne i skład książki: Wiktor Tabak
Konsultacja historyczna: Piotr Filipowski

Historyjki w większości powstały na podstawie fabuł wymyślonych przez dzieci z nowohuckich dzielnic (XIV, XV, XVI, XVII i XVIII) podczas warsztatów projektowych. W spotkaniach wzięły udział dzieci z: Samorządowego Przedszkola nr 112 (oddział na ul. Stycznej 1), Szkół Podstawowych nr 52, 74, 142, 144 oraz biorące udział w zajęciach w klubach Ośrodka Kultury Kraków-Nowa Huta.

Wydawca: Stowarzyszenie Przyjaciół Nowej Huty
Os. Centrum A 6a, 31–923 Kraków

ISBN: 978-83-7915-796-9

Wydanie I
Wydawnictwo bezpłatne w ramach projektu „Nowohuckie podróże Pana Dyni - warsztaty oraz opracowanie i wydanie materiałów edukacyjnych dotyczących historii, kultury i sztuki nowohuckich dzielnic".

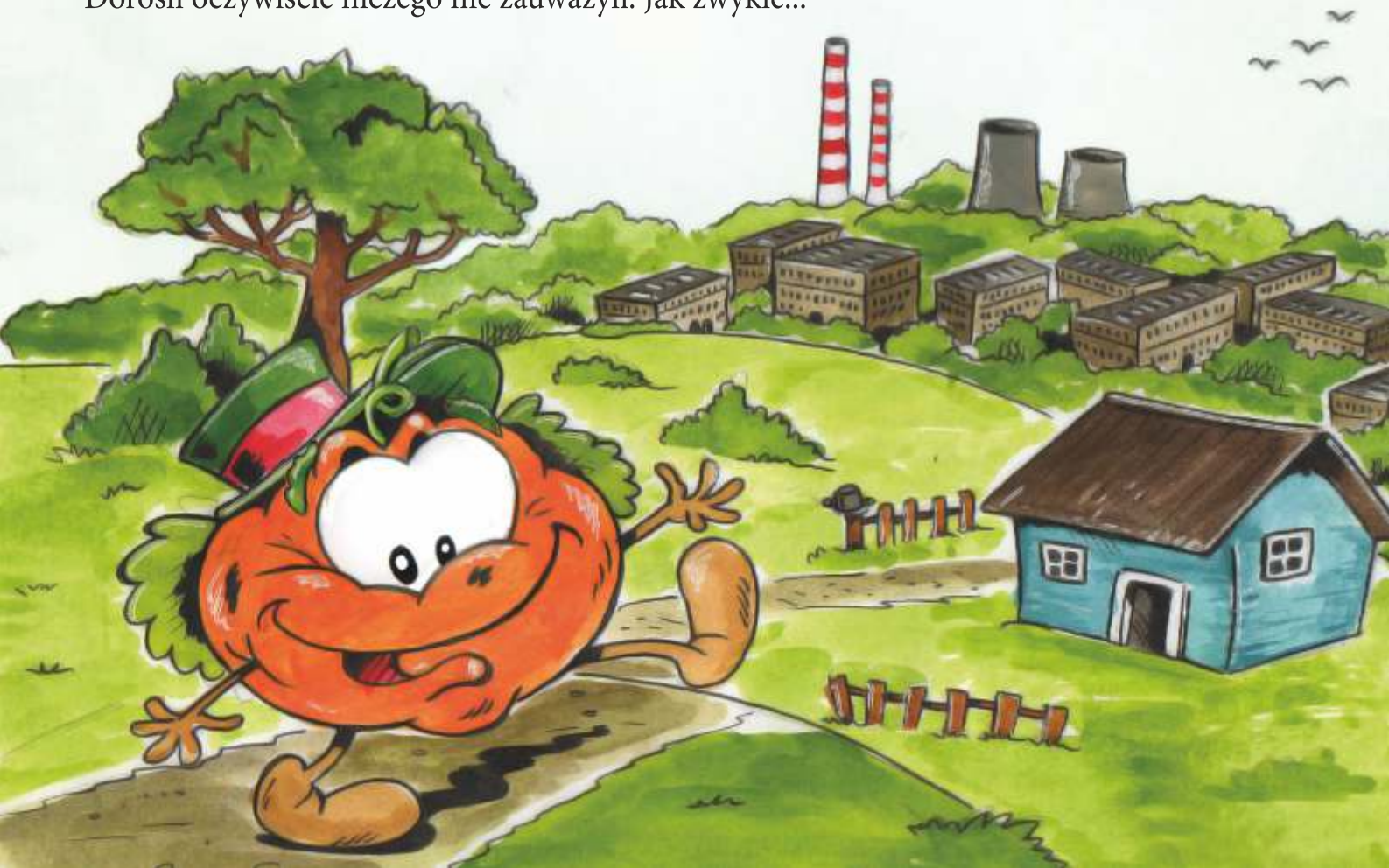
Księgarnia Wydawnictwo Skrzat Stanisław Porębski
31-202 Kraków, ul. Prądnicka 77
tel. (12) 414 28 51
wydawnictwo@skrzat.com.pl
www.skrzat.com.pl

Wstęp

Nadszedł wraz z pierwszym brzaskiem, od strony wschodzącej nieśpiesznie nad horyzont dyni słońca. Jak ono o tak wczesnej porze pomarańczowy, z zawadiacko przechylonym kapeluszem i szerokim uśmiechem na pucołowatej twarzy, śmiało przemierzał krainę swoich przodków, którą człowiek zapragnął nagle zmienić w niezrozumiale betonowy labirynt wysokich murów, niedostępnych kominów i szerokich ulic.

W niewielkim, uwiązanym bezpiecznie na kiju tobołku niósł kolorową wesołość, beztroską zabawę i zapach prawdziwej przygody. Witały go radośnie zamieszkujące krainę rośliny, zwierzęta, a przede wszystkim - dzieci.

Dorośli oczywiście niczego nie zauważyli. Jak zwykle...



Nad Kombinatem

Pan Dynia z wysiłkiem postawił ostatni krok, by znaleźć się na szczycie wzgórza. Przed jego oczami rozpościerała się panorama wielkiego miasta, częściowo przysłonięta przez drzewa. Roślinność za plecami zakrywała cały horyzont. Pan Dynia nie zamierzał jednak narzekać na widoki, zadowolony, że oto zdobył słynny Kopiec Wandy. W rodzinnym osiedlu Pana Dyni już małe dyńki dobrze znają legendę o Dyni Wandzie, co nie chciała Karczocha Zygfryda, bo jak mówi japońskie przysłowie: „Z pędu dyni bakłażan nie wyrośnie". Pan Dynia przysiadł zauroczony, podziwiając najpiękniejszy w swoim życiu zachód słońca.

— Cześć, mały — odezwał się raptem stojący na cokole pomnika Orzeł. — Co tu robisz?

— Podróżuję i zwiedzam. A kim ty jesteś?— odparł Pan Dynia.

— Strażnikiem tej krainy. Z powietrza czuwam nad nią od lat, niejedno widziałem i wiele słyszałem.

— A czy możesz mi powiedzieć, co jest za tym murem?

— Kombinat — odrzekł Orzeł.

— Co to znaczy? — Pan Dynia pierwszy raz słyszał to słowo.



KOPIEC WANDY – zbudowany prawdopodobnie ok. VII–VIII w. na obrzeżach wsi Mogiła (obecnie na terenie dzielnicy XVIII), która zresztą wzięła być może nazwę właśnie od zagadkowego kurhanu. Jest jednym z pięciu kopców w Krakowie – wedle legendy jest to mogiła Wandy, córki księcia Kraka, której ciało miano wyłowić nieopodal z nurtu Wisły. Kopiec posiada wiele tajemnic i według niektórych pełnił ważną rolę jeszcze w czasach przed przyjęciem chrztu przez Polskę. Jak do tej pory nigdy nie został zbadany, a wiemy o nim jeszcze mniej niż o kopcu Krakusa. Kopiec zwieńczony jest marmurowym pomnikiem zaprojektowanym przez mistrza Jana Matejkę, który stoi tam od końca XIX w. W pobliżu kopca znajduje się austriacki Fort piechoty 49 1/2a Mogiła.

— To wielka huta, wybudowana 70 lat temu. Kiedyś produkowała bardzo dużo stali i pracowało w niej wielu ludzi. To dla nich zbudowano te wszystkie osiedla w okolicy, by mieli blisko do pracy. Wsiadaj na mój grzbiet, pokażę ci Kombinat.

Polecieli.

Wzlecieli nad drzewa, budynki i kominy. Orzeł, korzystając niczym szybowiec z cieplejszego powietrza nad hutą, wznosił się i wznosił ku górze. Pokazał Panu Dyni wielki piec, koksownię i inne części zakładu. Widziane z wysoka, jaśniejące żarem ognia w zapadającym zmroku budynki, połączone ze sobą gęstą siecią dróg i torów kolejowych, zrobiły wielkie wrażenie na małej dyńce. Kiedy wylądowali, Pan Dynia długo nie mógł ochłonąć.

— Nie myślałem, że Kombinat może być tak wielki.

— Jak miasto, prawda? — uśmiechnął się Orzeł. — Miasto, które kiedyś nigdy nie zasypiało, bo praca trwała tam dzień i noc bez przerwy. No, ale i dziś mam wciąż czego strzec. Muszę lecieć dalej, odwiedź mnie jeszcze kiedyś.

— Do zobaczenia. I dziękuję — odpowiedział Pan Dynia.



KOMBINAT – zespół zakładów przemysłowych, dawny Kombinat Metalurgiczny Huty im. Lenina. Za oficjalną datę otwarcia Huty uważa się 22 lipca 1954 r. – w tym to dniu odbył się po raz pierwszy spust surówki z wielkiego pieca!

W tamtych czasach na terenie Kombinatu zatrudnionych było prawie 40 tys. osób, czyli tyle ile liczy średniej wielkości miasto..

Rusz dyńką z Panem Dynią

nowohuckie łamigłówki



Pan Dynia zaprosił wszystkich przyjaciół na partie szachów z gołębiem Zenonem. Pokoloruj obrazek i sprawdź, kto przybył dopingować Pana Dynię, a kogo zabrakło.



Projekt

„NOWOHUCKIE PODRÓŻE PANA DYNI - WARSZTATY ORAZ OPRACOWANIE
I WYDANIE MATERIAŁÓW EDUKACYJNYCH DOTYCZĄCYCH HISTORII ,
KULTURY I SZTUKI NOWOHUCKICH DZIELNIC”

organizowany przez Stowarzyszenie Przyjaciół Nowej Huty
pod patronatem Ośrodka Kultury Kraków-Nowa Huta
został dofinansowany przez
Miasto Kraków
w ramach zadania publicznego
„Wzbogacenie oferty kulturalnej miasta – wydarzenia kulturalne i artystyczne: edukacja kulturowa 2019”.

Projekt „NOWOHUCKIE PODRÓŻE PANA DYNI – warsztaty oraz opracowanie i wydanie materiałów edukacyjnych dotyczących historii, kultury i sztuki nowohuckich dzielnic organizowany przez Stowarzyszenie Przyjaciół Nowej Huty pod patronatem Ośrodka Kultury Kraków-Nowa Huta został dofinansowany przez Miasto Kraków w ramach zadania publicznego „Wzbogacenie oferty kulturalnej miasta – wydarzenia kulturalne i artystyczne: edukacja kulturowa 2019". Obejmuje szereg działań skoncentrowanych dookoła nowego fantastycznego nowohuckiego bohatera – Pana Dyni, z którym po raz pierwszy mieszkańcy Krakowa mieli okazję zetknąć się podczas VII edycji Festiwalu „Zaklęte w Dyni" w 2018 roku.

Ze względu na ogromną sympatię, jaką Pan Dynia zdobył od razu wśród młodszych i starszych nowohucian oraz gości odwiedzających naszą piękną dzielnicę, postanowiliśmy opowiedzieć Wam więcej o jego przygodach, przy okazji odwiedzając bardziej i mniej znane zakątki naszej szacownej Jubilatki, czyli kończącej właśnie w tym roku 70 lat Nowej Huty.

Zapraszamy Was do wspólnej zabawy, zwiedzania, odrobiny zadumy i nauki, ale przede wszystkim do zaprzyjaźnienia się z postaciami, które w większości wymyśliły dzieciaki z nowohuckich przedszkoli i szkół, a my jedynie staraliśmy się w miarę wiernie opisać ich niezwykłe pomysły…

Mamy nadzieję, że wędrując z Panem Dynią odkryjecie nowohuckie osiedla, zaułki i przysiółki na nowo – wszak mało bywa tak pięknych, urozmaiconych, zielonych i pełnych ciekawych historii miejsc, jak w Nowej Hucie!

ISBN 978-83-7915-796-9
9 788379 157969
SKRZAT

Kraków
PROJEKT JEST WSPÓŁFINANSOWANY ZE ŚRODKÓW MIASTA KRAKOWA

KRAKOW
UNESCO CITY OF LITERATURE

Organizator
Stowarzyszenie Przyjaciół Nowej Huty

Patronat
Ośrodek Kultury Kraków-Nowa Huta
www.krakownh.pl